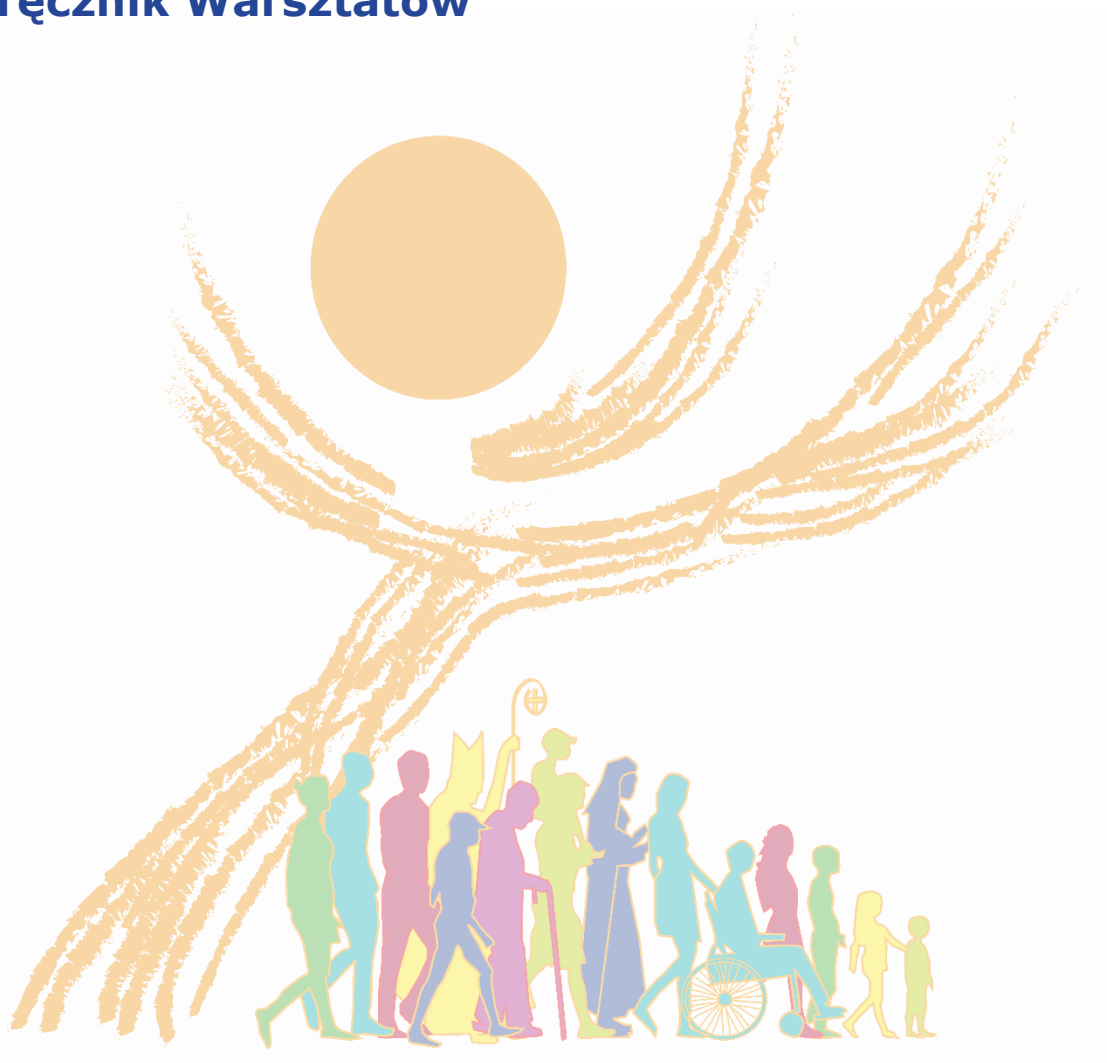


~ 1 ~

ROZMOWA W DUCHU

Podręcznik Warsztatów



SYNODALNY ZESPÓŁ
ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

**„Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli”
(Dz 4,20)**

Skrypt ten powstał na podstawie materiałów opracowanych przez Sekretariat Generalny Synodu o Synodalności oraz własnych doświadczeń Zespołu, pochodzących z uczestnictwa w XVI Synodzie Powszechnym i IV Synodzie Duszpasterskim Archidiecezji Łódzkiej.

Z wielką radością dzielimy się swoim doświadczeniem z uczestnikami II Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej życząc światła Ducha Świętego w podążaniu wspólną drogą - *syn-hodos* oraz obfitych owoców II Synodu płynących ze wspólnego rozeznawania całej wspólnoty Kościoła Krakowskiego.

Synodalny Zespół Archidiecezji Łódzkiej:

Michał Ejchman
Ks. Wiesław Kamiński
Kaja Kaźmierska
Ks. Sławomir Sosnowski
Katarzyna M. Zielińska



Spis treści:

- I. Cele i sens Rozmowy w Duchu
- II. Rozmowa w Duchu
- III. Uczestnictwo w Rozmowie w Duchu
- IV. Wskazówki dla Facylitatorów
- V. Najczęściej zadawane pytania
- VI. Gdzie szukać dalszych inspiracji



I. CELE I SENS ROZMOWY W DUCHU

“Co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2,7)

SENS

Dokument Końcowy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów “Ku Kościołowi Synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja” [DK] wskazuje na Rozmowę w Duchu jako na owocne narzędzie słuchania i rozeznawania: “rozmowa ‘w Duchu’ oznacza **doświadczenie dzielenia się w świetle wiary i szukania woli Bożej**, w ewangelicznej atmosferze, w której Duch Święty może sprawić, że jego niepowtarzalny głos stanie się słyszalny” [DK 45].

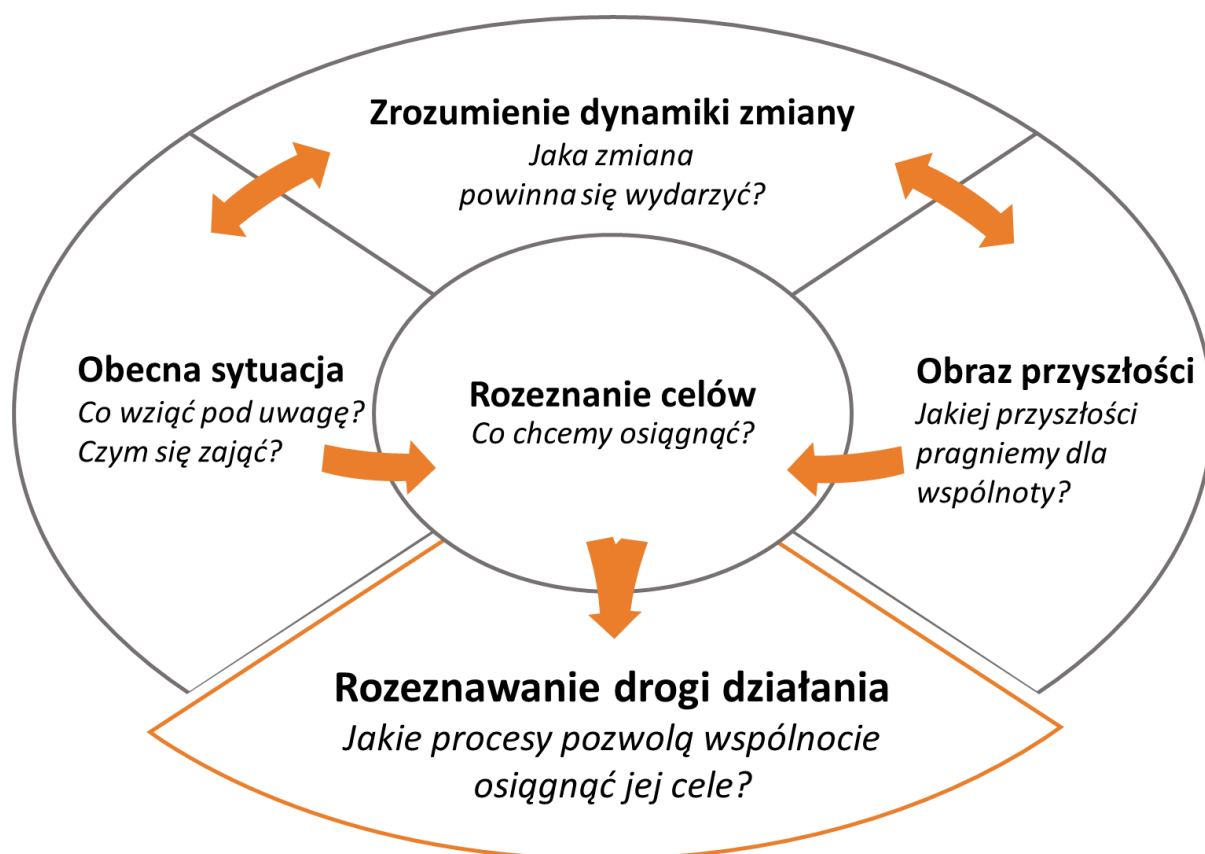
Rozmowa w Duchu ma nas prowadzić do nawrócenia, czyli zmiany myślenia o sobie i o nas jako wspólnocie oraz do nowego zaangażowania. Pomaga ona stanąć w prawdzie wobec aktualnej sytuacji i rozeznąć drogi działania. To ważne, bo nie tyle chcemy dzielić się poglądami, czy usłyszonymi stwierdzeniami, ale swoim własnym świadectwem. Może to być świadectwo o dobru, jakie stało się moim udziałem w naszej wspólnocie, a może to być też świadectwo o bólu i zranieniach (ale moich, nie czyichś, a już na pewno nie domniemanych).

Rozmowa w Duchu, jak i inne działania synodalne, czerpią z bogatego dziedzictwa duchowego Tradycji i przyczyniają się “do odnowienia jej form: modlitwy **otwartej na uczestnictwo, rozeznawania przeżywanego wspólnie, zapалу misyjnego zrodzony z dzielenia się, a następnie promieniującego jako służba**” [DK 44].

PROCES

Dynamika zmiany myślenia (nawrócenia), jaka odbywa się w trakcie Rozmowy w Duchu, wynika ze **szczerego dzielenia się rzeczywistością swojego życia**. Realny **obraz sytuacji** tworzony przez poszczególnych uczestników rozmowy jest w trakcie spotkania zestawiany z pragnieniem przemiany tego, co w naszej rzeczywistości nie pochodzi od Boga. Innymi słowy, obraz sytuacji spotyka się z naszym marzeniem o Kościele, dobrym **obrazem przyszłości**. Widząc teraźniejszość i uświadamiając sobie potrzebę zmian szczerze rozmawiająca grupa ma szansę zobaczyć **drogi ku zmianie**. I w tym kryje się delikatny głos Ducha Świętego, który nie narzuca zmian, nie narzuca celów ponad siły, ale pociągając ku temu co wielkie, wskazuje drobne kroki. Podczas rozmów **Duch Święty wskazuje to, co konkretnie możemy podjąć już dzisiaj, co możemy podjąć razem** (a nie wbrew komuś).





Rozeznanie w Duchu Świętym zaczyna się w chwili, gdy **przestajemy bronić swoich pozycji, a zaczynamy słuchać tak głęboko, że jesteśmy gotowi się zmienić.**

I dopiero wtedy pojawia się pytanie o **proces**. Nie tylko o metodę, ale o to, jak zaprojektować drogę, w której taka rozmowa może naprawdę przynieść owoce. Najpierw pytamy: jakiej zmiany naprawdę potrzebuje ta wspólnota? Gdzie jesteśmy dzisiaj? Jakie napięcia lub trudności trzeba zobaczyć? Jak wygląda przyszłość, do której Duch nas prowadzi?

A dopiero potem pojawia się pytanie: jak ułożyć proces rozmowy, aby pomógł nam tę drogę przejść? Jakie pytania postawić? Jak stworzyć przestrzeń słuchania? Jak pomóc ludziom naprawdę spotkać się w Duchu.

Proces partycypacyjny w Kościele nie polega tylko na tym, żeby **więcej osób mówiło**. Jego celem jest to, żeby **cała wspólnota mogła razem słuchać Ducha Świętego**.

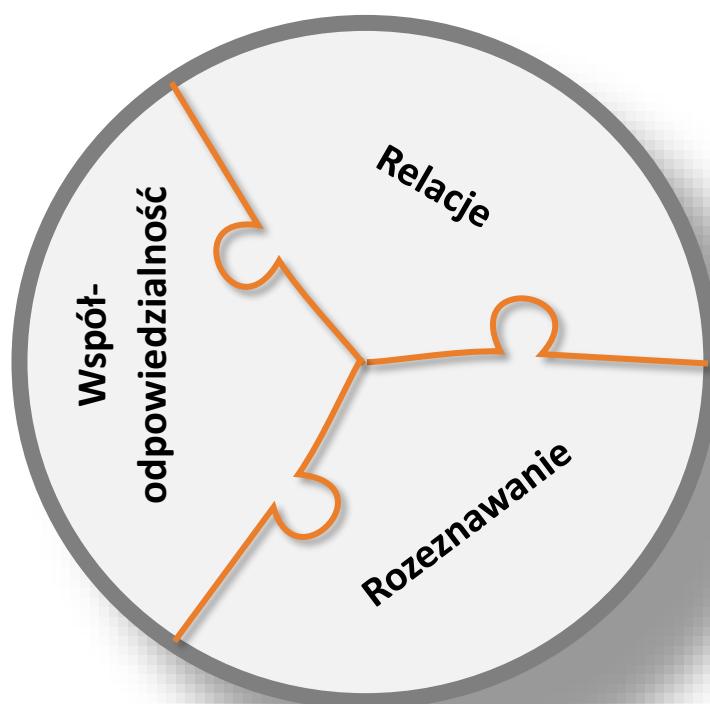
Dopiero kiedy taki proces się wydarzy – kiedy pojawią się nowe myśli, nowe relacje, nowe zrozumienie – pojawia się kolejne pytanie. Co z tym wszystkim zrobić? Jak wykorzystać to, co zostało usłyszane? Jak zadbać o relacje, które się pojawiły? Jak z tego rozeznania przejść do **konkretnych decyzji i działań?**

I to jest już kolejny etap drogi.



CELE

Poniższe cele są jednocześnie owocami, jakich w mniejszym lub większym stopniu doświadczają uczestnicy Rozmów w Duchu. Zostały opisane nie tylko w oparciu o Słowo Boże i nauczanie Kościoła, ale też o doświadczenia osób, które miały szansę zaznać przemieniającej mocy tego stylu rozmawiania. **Mogą one służyć do oceny, na ile udało się nam** z otwartością, szczerością i konkretnym samozaparciem zaangażować w proces "rozmawiania".



1. **Rozeznanie wspólnotowe, ku czemu wzywa nas Duch Święty.**
2. **Budowanie relacji polegających na wzajemnej więzi.**
3. **Współodpowiedzialność we wspólnocie.**

Ad.1. Rozeznawanie wspólnotowe

Dlaczego mówimy o **rozeznananiu wspólnotowym**, a nie o rozeznananiu na cichej modlitwie osobistej przed Najświętszym Sakramentem?

- **Słowo Boże** opisuje Kościół rozeznający. Najważniejszym przykładem jest tzw. Sobór Jerozolimski opisany w Dziejach Apostolskich, który przedstawia schemat: zebranie wspólnoty w odpowiedzi na spór/problem, przyjęcie przybyłych, słuchanie świadectw, milczenie, zestawienie świadectw uczestników z treścią Słowa Bożego,



decyzja, ogłoszenie decyzji na piśmie i przez świadków (Dz 15). Inne przykłady to wspólnotowe rozeznawanie misji świętego Pawła (Dz 13,1-3). O wspólnym rozeznawaniu mówią też listy: 1 Tes 5,19-21, 1 Kor 14,29. Sam Jezus obiecuje nam swoją obecność, gdy jesteśmy razem (Mt 18,20).

- ❑ Rozeznawanie wspólnotowe to **trwała praktyka Kościoła**, stosowana podczas soborów powszechnych, kapituł w zakonach, czy np. ignacjańskiego rozeznawania wspólnotowego (modlitwa, osobiste rozeznawanie, wspólne rozmowy, ponowna modlitwa, wspólna decyzja). Zauważmy, że gdy młody człowiek wstępuje do seminarium to o tym, czy zostanie księdzem, nie decyduje jedynie on sam, ale też jego przełożeni i wychowawcy. Znajdziemy w historii Kościoła również przykłady błędów, w które wpadli ci, którzy chcieli podejmować decyzje zbyt szybko, nie konsultując ich z innymi.

- ❑ **Interpretowania rzeczywistości w świetle Słowa Bożego** uczy

rozeznawanie wspólnotowe. Abyśmy mogli szukać Bożych odpowiedzi na nasze pytania, powinniśmy zobaczyć w prawdzie swoją rzeczywistość. Nie jest to realne dla osób żyjących w zamkniętym kręgu wyłącznie swoich własnych myśli i przekonań. **Spotkanie z drugim** zmusza nas do poszerzenia naszego myślenia, do spojrzenia na wiele spraw jakby z boku. Chodzi tu o oddzielenie tego, co rzeczywiste, od świata naszych przypuszczeń, wyobrażeń itp. Kiedy **śluchamy innych**, którzy mają za sobą inne przeżycia, zostali ukształtowani inaczej, to widzimy lepiej, co w naszym

własnym doświadczeniu jest istotne, a co tak naprawdę nie jest godne uwagi. I to jest **proces, który pozwala nam zobaczyć rzeczywistość w sposób bardziej obiektywny**. Jednocześnie oparcie całego spotkania na czytaniu wcześniej Słowa Bożego (lub fragmencie wybranego dokumentu Kościoła) oraz modlitewny charakter Rozmowy stwarzają warunki do zobaczenia naszej rzeczywistości w Bożym świetle.

- ❑ Taka forma rozeznawania **pomaga doświadczyć, że jesteśmy Kościołem**, że każdy z nas ma znaczenie, że **Duch został dany nam wszystkim na chrzcie i działa w**

„Ileż trzeba w klasztorze podjąć jakąś ważną decyzję, niechaj opat zwoła całą wspólnotę i przedstawi jej, o co chodzi. Wysłuchawszy opinii braci, niech ją sam rozważy, a następnie zrobi to, co uzna za bardziej wskazane.

Powiedzieliśmy zaś, że wszystkich należy wzywać na radę, gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze”

Reguła św. Benedykta (RB 3 1-6)



sercu każdego z nas, a najważniejsze słowa na spotkaniu mogą paść z ust osoby najmniej ważnej w oczach tego świata (por 1 Kor 12).

Rozeznawanie wspólnotowe to:

- Rozeznawanie w posłuszeństwie Słowu
- Stała praktyka Kościoła
- Interpretowanie rzeczywistości w świetle Słowa Bożego
- Doświadczenie bycia Kościołem

Ad. 2. Budowanie relacji

Jesteśmy powołani do budowania między nami jedności. Jesteśmy powołani do wzajemnej miłości. Jeśli te wezwania mają być realnością w Kościele, a nie szczytnymi ideami, to trzeba nam uczyć się takiego słuchania, byśmy byli w stanie usłyszeć tego, kto jest obok nas i takiego mówienia, byśmy nie palili mostów, ale je budowali. Na dobre słuchanie i mówienie składają się zarówno postawy, jak i umiejętności.

Postawa słuchania

Słuchanie to postawa wobec innych. Muszę postrzegać każdego jako kogoś ważnego dla mnie i dla wspólnoty, w taki sam sposób jak ja powinienem być ważny/powinna być ważna dla innych. Papież Leon XIV w orędziu na Wielki Post 2026 napisał: „[...] **gotowość do słuchania** jest pierwszym znakiem, za pomocą którego objawia się pragnienie **nawiązania relacji z drugą osobą**”. Tak więc punktem wyjścia powinno być nasze nastawienie wobec innych i danie w naszym sercu każdej osobie przestrzeni do jej (wy)słuchania.

Każdy z nas na bazie swoich doświadczeń buduje pewne przekonania. Są one tak bardzo nasze, że utożsamiając się z nimi nie widzimy, że (choć są cenne) mogą nieść pewne zagrożenia. Nasze wizje mogą np. bardziej skupiać się na ludziach niż na działaniu i odwrotnie. Tymczasem **ważne są i dzieła i ważni są ludzie**. Gdy więc rozeznajesz, to potrzebujesz innych, by pokazali Ci zagrożenia tkwiące w Twoim sposobie myślenia, a z kolei Ty jesteś potrzebny/a, by pokazać innym dobro płynące z Twojego sposobu myślenia oraz pokazać innym zagrożenia, jakie

„Różnice powołania, wieku, płci, zawodu, stanu i przynależności społecznej, istniejące w każdej wspólnotie chrześcijańskiej, umożliwiają każdej osobie spotkanie z innością niezbędną do osobistego dojrzewania”

[DK 34]



mogą płynąć z ich sposobu myślenia. Jest to więc **relacja symetryczna**, bo każda osoba we wspólnocie wnosi ważny i inny sposób myślenia. **Jedność polega na znalezieniu wspólnej drogi (syn-hodos) wykorzystującej różnorodne dary**, a nie na przekonaniu innych do swojego zdania. Chodzi o znalezienie tego, co możemy razem robić dzisiaj, tu i teraz, nie tyle pomimo, co ponad różnicami i dzięki nim. Przyjęcie we wspólnocie takiej postawy słuchania i uczenie się takiego postrzegania siebie nawzajem jest źródłem wzrostu ku dojrzałości, trwałości międzyludzkich więzi i zdolności do podjęcia misji.

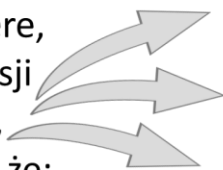
Umiejętność słuchania

Bardzo często nie potrafimy **słuchać naprawdę**. Pozornie słuchamy, co ktoś mówi, ale nie jesteśmy obecni, błądzimy myślami gdzieś indziej, nie skupiając się na osobie, która do nas mówi. Czasem z góry zakładamy, że nie ma sensu słuchać innej osoby, bo.... (i tu pojawia się wiele argumentów). Zdarza się też, że gdy spotykamy się w grupie i wiemy, że przyjdzie kolej na naszą wypowiedź, to powtarzamy sobie w głowie, co chcemy powiedzieć (aby dobrze wypaść). Dzięki temu nasze wypowiedzi są bardzo dobrze przemyślane. Jeśli każdy robi to w trakcie, gdy mówią inni, kończy się to tym, że pozornie słuchając, nikt nikogo nie słyszy. Z kolei w przypadku, gdy się z kimś nie zgadzamy, mamy często odruch, by tej osobie przerwać albo obmyślać w głowie kontrargumenty przygotowując się do dyskusji. W rozmowie w Duchu wszystkie te schematy trzeba świadomie przekraczać, bo: Uwaga! Nie o to chodzi w Rozmowie w Duchu!

Nie chodzi o to, aby pokazać się z jak najlepszej strony, ale aby **wysłuchać się w to, co Duch Święty mówi!** Nie chodzi o jak najprecyzyjniejszą wypowiedź na temat swoich przemyśleń, ale o podzielenie się własnym doświadczeniem oraz tym, co Duch Święty mówi do mnie (i do wspólnoty) przez doświadczenie innych. Służy temu **zanurzenie całego spotkania w modlitwie**, skupienie na celu, jakim jest usłyszenie Ducha. Mówimy więc o **słuchaniu sercem, a nie rozumem**, o otwarciu na wewnętrzne poruszenia, na to, że Bóg może chcieć zmienić moje zdanie. To wymaga od każdego z nas wysiłku i zaangażowania, by się tego nauczyć.

Dlatego w synodalnej drodze ważna jest postawa **otwartego słuchania**: to słuchanie tak szczerze i tak szerokie, że w zwykłej dyskusji mogłoby wydawać się ryzykowne. Ponieważ oznacza gotowość: że ktoś powie coś, co podważy moje wcześniejsze przekonania; że usłyszę doświadczenie bardzo różne od mojego; że będę musiał/a zmienić sposób patrzenia na sytuację. A jednak właśnie taka postawa otwiera przestrzeń dla działania Ducha.

Słuchanie tak szczerze,
że w zwykłej dyskusji
byłoby **ryzykowne**,
oznacza gotowość, że:



- ktoś podważy
moje przekonania
- usłyszę coś
zupełnie nowego
- będę musiał/a
zmienić perspektywę



Umiejętność mówienia

Uczestnictwo w rozmowie wymaga nie tylko ćwiczenia słuchania, ale także umiejętności **mówienia**. W Rozmowie w Duchu ważne jest **mówienie z własnego (a nie cudzego) doświadczenia**, używanie formuł: „W moim doświadczeniu...”, „Dla mnie ważne jest...”, „Ja widzę...”. Ważne jest trzymanie się tematu, szczerość, formułowanie wypowiedzi z intencją dobra wspólnoty. Kluczowe jest, aby **nie oceniać i nie komentować** wypowiedzi innych osób. Wypowiedź każdego uczestnika Rozmowy może trwać maksymalnie 3-4 minuty. Trzeba więc nauczyć się dyscypliny wypowiedzi. Od niektórych osób może to wymagać odwagi, bo ważne jest, aby **każdy uczestnik Rozmowy zabrał głos**. Trzeba zaufać Duchowi Świętemu, który mówi do nas i przez nas. Idź za głosem serca. Nie myśl, że Twoje doświadczenia są mało ważne. Duch wieje tam, gdzie chce (J 3,8) - Twoja wypowiedź (w Twojej ocenie mało znacząca) może wywołać u kogoś poruszenie serca.



Ad. 3. 3. Współodpowiedzialność

W jaki sposób rozmowy w Duchu prowadzą do **współodpowiedzialności**?

Dzieje się to na zasadzie wyływającej z **dobrych praktyk** rozeznawania wspólnotowego. Otóż **wspólnota rozeznaje i radzi** (*decision making*), a jej **przełożony, np. proboszcz w parafii, rozeznaje i podejmuje decyzje** (*decision taking*). Jednak przełożony nie powinien podejmować decyzji nie zważając na wcześniejsze wspólne rozeznawanie. Jeśli z rozmów wynika coś, co przełożony ostatecznie uzna za niewłaściwe, to powinien objaśnić pozostałym swoją decyzję, pomóc im ją zrozumieć. Decyzja należy do niego (**synodalność nie usuwa hierarchiczności!**), ale powinna być oparta na dobrym rozpoznaniu rzeczywistości i tego, co Duch Święty sprawia w wierzących, czego nie da się rozpoznać bez rozmawiania ze wspólnotą. A skoro się rozmawiało, to i samo ogłoszenie decyzji winno być świadectwem usłyszenia tego, co było mówione.

Budowanie współodpowiedzialności to dzielenie się doświadczeniami podczas rozeznawania i dzielenie się odpowiedzialnościami w procesie podejmowania decyzji, co zwykle wprost wyływa z rozeznawania.

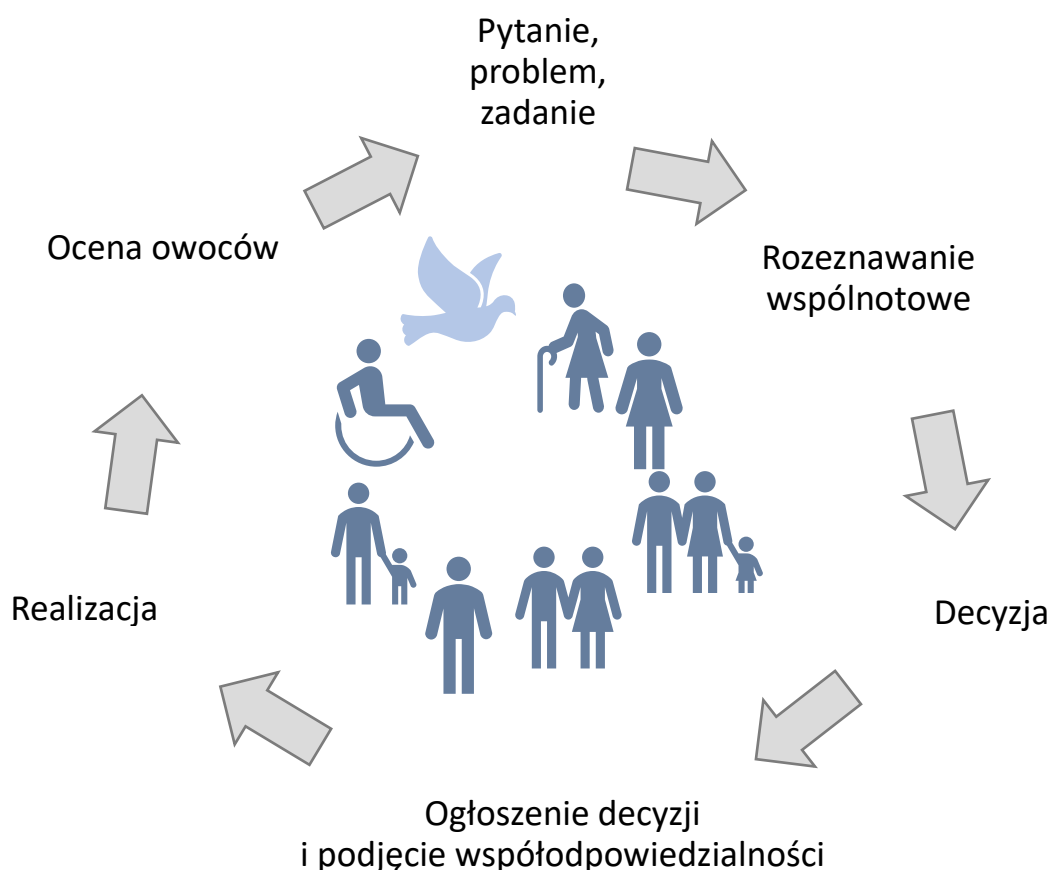
Jeśli przełożony idzie za radą wspólnoty, to chętnie zaangażowanie się (świadomość wspólnej misji) jest dla ludzi prostsze. Jeśli przełożony podejmie decyzję inną, ale dobrze objaśni czemu taką podjął, to podjęcie współodpowiedzialności bywa trudniejsze, ale przy dobrej woli wspólnoty nadal może być ona chętna do współdziałania. Natomiast chętnie



pójście za wolą przełożonego, który z nikim nie rozmawia, bywa heroizmem. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, nie dorastamy do przykładu niektórych świętych, którzy służyli w Kościele bez względu na wszystko.

Ostatecznie chodzi o to, by wspólnota ewangelizowała, by podejmowała swoją misję, nie żyła sama dla siebie. **Ważne jest byśmy nie ewangelizowali w pojedynkę**, byśmy wychodzili naprzeciw naszym niewierzącym, wątpiącym i potrzebującym siostram i braciom w imieniu Kościoła i posłani przez Kościół, nasz lokalny Kościół. A skoro mamy to robić razem, to musimy mieć jakieś wspólne ustalenia. I tu się rodzi swoista strategia rozwoju wspólnoty:

(1) Bóg stawia przed nami zadania, powołuje i wzywa - (2) podejmujemy rozeznawanie wspólnotowe - (3) przełożony lub przełożona podejmuje decyzję - (4) decyzja zostaje ogłoszona, a wspólnota podejmuje odpowiedzialność za misję - (5) realizujemy to, co zostało postanowione (to może być akcja ewangelizacyjna, charytatywna albo łatanie dachu, czyli to, co teraz jest nam potrzebne w dziele jakie prowadzimy) - (6) po jakimś czasie oceniamy owoce, czyli zadajemy sobie pytania co wzbudza w nas dziękczynienie, ale też świadomość niedociągnięć i nowych potrzeb - (7 i zarazem 1) to prowadzi do ponownego podjęcia rozeznawania itd.



II ROZMOWA W DUCHU

Słowo i modlitwa

Rozmowa w Duchu to rozmowa mająca być swego rodzaju modlitwą, która pozwala **zobaczyć naszą rzeczywistość w świetle Słowa Bożego** i pójść za tym, ku czemu nas ono wzywa. Oczywiście nie jest wymagane, by przystępując do Rozmowy każdy uczestnik umiał ocenić swoje doświadczenia w świetle Słowa i w taki sposób o nich opowiadał. Od uczestnika oczekuje się pewnej prostoty, szczerości i otwartości oraz zaufania, że jeśli z otwartym sercem wejdzie w Rozmowę, to i do niego przemówi Duch Święty. Natomiast osoba prowadząca spotkanie, tzw. **facylitator**, winna zadbać o to, by rozpoczynało się ono odczytaniem Słowa Bożego lub fragmentu z oficjalnego nauczania Kościoła, a więc Tradycji, która dla nas, katolików, jest światłem dla dobrego zrozumienia Słowa.

Rozmowa mająca stałą strukturę

Rozmowa w Duchu Świętym ma swoją strukturę, podobnie jak np. rozważanie Słowa metodą *Lectio Divina*. **Ta struktura ma służyć pomocą w słuchaniu Ducha Świętego**. Może ona być na początku odbierana jako coś sztywnego, a nawet zbędnego, jednak warto zaufać tej metodzie, tak jak całe pokolenia zaufały *Lectio Divina*. Dlaczego? Bo się sprawdza.

Rozmowa zakontraktowana

Słowo to oznacza, że przed rozmową wszyscy jej **uczestnicy zgadzają się na jej strukturę i przyjmują zasady obowiązujące podczas trwania Rozmowy**. Jeśli mamy do czynienia z grupą osób, które nie chcą zgodzić się na schemat i zasady, to nie możemy jej przeprowadzić. Oczywiście nadal jesteśmy wzywani do dialogu, ale nie będzie to miało nic wspólnego z zastosowaniem opisywanej tu metody. Zarazem może być tak, że staramy się postugiwać tą metodą, ale nie mamy wprawy i dopiero się jej uczymy. Nie należy oczekiwać, że każda z naszych rozmów będzie przeprowadzona na najwyższym poziomie. Nie chodzi tu o realizację jakiegoś ideału ani o schematyczność.

Rozmowa służąca rozeznawaniu

Po to Bóg dał nam rozum, byśmy w kwestiach oczywistych postępowali zgodnie z nim. Nie musimy pytać się o wszystko na modlitwie (np. w co się dziś ubrać). Analogicznie - Rozmowa w Duchu nie musi być stosowana np. aby wybrać kolor baloników na festyn parafialny. **Rozmowa w Duchu ma służyć rozeznawaniu i szukaniu właściwego kierunku lub kierunków rozwoju wspólnoty**. Taka Rozmowa jest wcześniej przemyślana i przygotowana, jest ważnym wydarzeniem dla wspólnoty.



Schemat Rozmowy w Duchu

Przygotowanie	
Modlitwa do Ducha Świętego	
Runda I - dzielenie się doświadczeniami <i>„W moim doświadczeniu...”, „Dla mnie ważne jest...”, „Ja widzę...”</i>	
Chwila modlitewnego milczenia <i>ok. 3 minut</i>	
Runda II - dzielenie się owocami słuchania <i>„Poruszyło mnie, gdy usłyszałem...”, „Zauważyłem wspólny wątek...”, „Zaskoczyło mnie...”</i>	
Chwila modlitewnego milczenia <i>ok. 3 minut</i>	
Runda III - rozeznawanie wspólnotowe <i>Co nas łączy? Co nas dzieli? Co mamy czynić? Jak?</i>	
Podsumowanie <i>Spisanie wspólnych wniosków, ich odczytanie</i>	
Zakończenie krótką modlitwą	

III. UCZESTNICTWO W ROZMOWIE W DUCHU

WSKAZÓWKI DLA UCZESTNIKÓW ROZMOWY

W tej części opiszemy, jakie zadania stawiane są przed uczestnikiem Rozmowy oraz na jakie umiejętności trzeba zwrócić uwagę, aby w pełni uczestniczyć w Rozmowie na wszystkich jej etapach.

Przygotowanie

- ❑ W modlitewnym skupieniu, **indywidualnie rozważamy** wcześniej zadane mam Słowo z Pisma lub z nauczania Kościoła. Mając na uwadze postawione na bazie wybranego cytatu pytanie, medytujemy i „przemadlamy” kwestie, które mają być poddane rozeznaniu.
- ❑ W **modlitwie otwierającej** Rozmowę prosimy Ducha Świętego o dar skupienia i dobrych owoców spotkania

Runda I

- ❑ **Dzielenie się doświadczeniami** w odpowiedzi na postawione pytanie - mówimy maksymalnie 3-4 minuty
- ❑ **Mówimy z własnego doświadczenia**, pilnujemy czasu, nie przerywamy i nie komentujemy wypowiedzi innych, **uważnie słuchamy skupiając się na tym co ktoś mówi** i unikając myślenia: „co ja potem powiem”
- ❑ Przykładowe sformułowania: „W moim doświadczeniu...”, „Dla mnie ważne jest...”, „Ja widzę...”

Chwila modlitewnego milczenia (ok. 3 min) **rozważamy, co usłyszeliśmy** od innych uczestników Rozmowy

Runda II

- ❑ **Dzielenie się owocami słuchania** innych - maksymalnie 3 min
- ❑ Mówimy, co najbardziej nas poruszyło w wypowiedziach innych, a w szczególności: jakie wspólne wątki zauważyliśmy, co było dla nas nowe lub ważne, **nie rozwijamy swoich wcześniejszych wypowiedzi** nawet jeśli wcześniej zapomnieliśmy o czymś powiedzieć.
- ❑ Przykładowe zdania: „Poruszyło mnie, gdy usłyszałem...”, „Zauważyłem wspólny wątek...”, „Zaskoczyło mnie...” „Nigdy o tym tak nie myślałem...”

Chwila modlitewnego milczenia (ok. 3 min) **rozważamy, co usłyszeliśmy** od innych uczestników Rozmowy



Runda III

Rozeznawanie wspólnotowe

Uczestnictwo w swobodnej rozmowie moderowanej przez facylitatora. Jej cel to interpretacja rzeczywistości w świetle Słowa, wspólne określenie, co nas łączy, a w czym jesteśmy różni (te różnice należy uznać i wypowiedzieć, nie wolno udawać, że ich nie ma). Warto zastanowić się nad konkretnymi odpowiedziami na postawione pytanie, konkretnymi rozwiązaniami problemu, który usiłujemy rozwiązać. Czy jest jakieś wspólne działanie, pomysł lub zadanie jakie moglibyśmy podjąć? Czy jako grupa chcielibyśmy zgłosić jakieś postulaty?

Podsumowanie

Włączenie się w sformułowanie końcowych wniosków i uczciwa aprobata lub jej brak dla treści sprawozdania ze spotkania, które jest tworzone podczas ostatniej rundy i na końcu winno być odczytane, w przypadku głosów odrębnych są one zapisywane (oczywiście bez personaliów).

Modlitwa zamykająca spotkanie

W postawie dziękczynienia i błogosławieństwa za otrzymane dary.



Postawy uczestnika Rozmowy w Duchu

Poniżej proponujemy 10 głównych zasad, jakimi powinien kierować się uczestnik Rozmowy. Nie są to instruktażowe wskazówki, ale zachęta, by przyjąć określoną postawę wobec swojego uczestnictwa w Rozmowie:

- ❑ **Mów z własnego doświadczenia:** Używaj formy „ja” (np. „Ja widzę...”, „Dla mnie ważne jest...”), a nie ogólnych opinii czy ocen innych.
- ❑ **Słuchaj uważnie i z szacunkiem:** Podczas wypowiedzi innych nie przygotowuj w głowie odpowiedzi, tylko staraj się naprawdę usłyszeć, co ktoś chce przekazać.
- ❑ **Nie przerywaj i nie komentuj:** W czasie rund nie wchodź w dyskusję, nie polemizuj i nie oceniaj wypowiedzi innych. Bardzo ważne jest powstrzymanie się od krytyki.
- ❑ **Zachowuj ciszę między rundami i korzystaj z niej w atmosferze modlitwy:** Krótka chwila ciszy pomaga przemyśleć to, co zostało powiedziane i zauważyć, co najbardziej porusza.
- ❑ **Mów krótko i konkretnie:** Szanuj czas innych. Wypowiedzi powinny być zwarte i skupione na temacie.
- ❑ **Zwracaj uwagę na to, co cię porusza:** W drugiej rundzie nie powtarzaj swoich opinii, lecz mów co szczególnie poruszyło cię w słowach innych.
- ❑ **Szukaj tego, co wspólne:** Celem rozmowy nie jest wygranie w dyskusji, ale odkrycie wspólnych intuicji i kierunku działania.
- ❑ **Zachowuj postawę otwartości:** Bądź gotów/a zmienić swoje spojrzenie pod wpływem tego, co usłyszysz.
- ❑ **Dbaj o atmosferę zaufania:** Każdy powinien mieć bezpieczną przestrzeń do wypowiedzi bez obawy o ocenę czy krytykę.
- ❑ **Pamiętaj o celu rozmowy:** Celem jest wspólne rozeznanie i zrozumienie, a nie debata, przekonywanie czy szybkie rozwiązywanie problemów.



IV. WSKAZÓWKI DLA FACYLITATORÓW

Facylitacja to proces **ułatwiania pracy całej grupy** przez osobę neutralną - facylitatora - tak, aby uczestnicy mogli skuteczniej się komunikować, wspólnie rozwiązywać problemy, podejmować decyzje i osiągać cele.

Zanim przejdziemy do opisu roli facylitatora podczas spotkania w małej grupie (maksymalna liczba osób w grupie to 10, ale doświadczenie pokazuje, że optymalna liczba to 6-8 osób) należy zaznaczyć, że takie **spotkanie musi być przygotowane odpowiednio wcześniej** albo przez facylitatora, albo przez grupę osób. Jeśli to ma być spotkanie Rady Parafialnej, to może je przygotować ksiądz proboszcz, albo wyznaczona przez niego osoba, a najlepiej, żeby zrobić to wspólnie: ksiądz i osoba świecka. Jeśli to ma być spotkanie chętnych wiernych, którzy przyjdą do kościoła w odpowiedzi na zaproszenie do spotkania parafialnego (a więc może to być kilkadziesiąt osób) to warto, aby spotkanie było wcześniej przygotowane przez Radę Parafialną lub utworzoną w tym celu Grupę Synodalną.

Takie przygotowanie spotkania polega na:

- wyborze Słowa Bożego lub fragmentu z nauczania Kościoła, aby stało się naszym światłem podczas rozmów;
- opracowaniu pytania/pytań, na jakie będą odpowiadać uczestnicy Rozmowy w Duchu;
- przygotowaniu materiałów (wydruku schematu spotkania z pytaniem lub pytaniami, na jakie mamy odpowiedzieć);
- poinformowaniu uczestników spotkania o jego temacie, by mogli się przygotować do niego przez osobistą modlitwę i rozważanie.

W Dokumencie Końcowym czytamy: "Zgromadzenia synodalne są wydarzeniami, które poprzez działanie Ducha Świętego celebrują zjednoczenie Chrystusa z Jego Kościołem. (...) Liturgia jest słuchaniem słowa Bożego i odpowiedzią na Jego zamysł przymierza. Również zgromadzenie synodalne jest słuchaniem tego samego Słowa, które rozbrzmiewa zarówno w znakach czasu, jak i w sercach wiernych, oraz odpowiedzią zgromadzenia rozeznającego wolę Bożą, aby wprowadzić ją w życie" [DK 27]. Dlatego dobrze jest uprzednio przygotowane spotkanie synodalne **zacząć od modlitwy, odczytania Słowa Bożego, o ile jest taka możliwość objaśnienia Słowa (medytacji)** i tematu, jaki chcemy podjąć.

Jeśli nie spotykamy się w grupie osób, które wielokrotnie stosowały metodę Rozmów w Duchu, to należy przypomnieć schemat rozmowy i zaznaczyć, że każdy, kto nie chce go przyjąć, nie powinien uczestniczyć w dalszej części spotkania, bo uczestnictwo oznacza aprobatę schematu.



Zadania facylitatora Rozmowy w Duchu

Przygotowanie

- ❑ Przedstawienie się (jeśli trzeba), aby wszyscy mogli poznać przynajmniej swoje imiona.
- ❑ Wybór sekretarza, który w ostatniej rundzie zapisze wnioski (facylitator powinien zadbać o papier i długopis dla sekretarza).
- ❑ Przypomnienie zasad: - mówimy z własnego doświadczenia; - nie przerywamy; - nie komentujemy wypowiedzi innych; - słuchamy uważnie.
- ❑ Chwila modlitewnej ciszy, aby wprowadzić uczestników we właściwe spotkanie (można ją wprowadzić prośbą do Ducha Świętego, na przykład o dar słuchania, otwartości serca itp.).

Runda I

- ❑ Towarzyszenie uczestnikom w dzieleniu się poruszeniami i doświadczeniami związanymi z zadaniem pytaniem.
- ❑ **Dbanie o utrzymanie struktury rozmowy:** pilnowanie celu, czasu i kolejności wypowiedzi. Czas wypowiedzi winien być ustalony przed spotkaniem, ściśle zależy on od liczby uczestników spotkania, najczęściej daje się uczestnikom po trzy lub po cztery minuty.
- ❑ **Kolejność wypowiedzi** może być ustalona na zasadzie od prawej do lewej lub osoba mówiąca wskazuje kolejną, ale zawsze powinna być ustalona jedna zasada realizowana do końca trwania Rozmowy w rundach I oraz II.
- ❑ **Facylitator z zasady nie dzieli się swoim doświadczeniem**, zostaje bezstronnym obserwatorem, który jedynie pomaga w utrzymaniu struktury spotkania. Może on robić notatki, zapisując kluczowe myśli, jakie padają z ust uczestników, które będą pomocne w ostatniej części spotkania.

Chwila modlitewnej ciszy ok 3 min. - nie należy opuszczać tego elementu ani go znacząco skracać

Runda II

- ❑ Towarzyszenie uczestnikom w dzieleniu się owocami słuchania.
- ❑ Dbanie o utrzymanie struktury rozmowy - **pilnowanie celu, czasu i kolejności wypowiedzi**. Czas wypowiedzi może być o minutę krótszy niż w Rundzie I lub taki sam, jeśli mamy wystarczająco dużo czasu.
- ❑ Facylitator powstrzymuje się od dzielenia, może zaznaczać w swoich notatkach, które wypowiedzi szczególnie dotknęły innych.

Chwila modlitewnej ciszy ok 3 min. - **nie należy opuszczać tego elementu** ani go znacząco skracać



Runda III

- ❑ Rozeznawanie wspólnotowe
- ❑ **Moderowanie swobodnej rozmowy, zgodnie z celem spotkania.**
- ❑ Pytania pomocnicze: Jakie główne intuicje się pojawiły? Co wydaje się szczególnie ważne dla naszej wspólnoty? Do czego jesteśmy zaproszeni jako grupa?
- ❑ Jeśli w tym momencie uczestnicy odbiegają od tematu lub jeśli nie potrafią przypomnieć sobie istotnych stwierdzeń z poprzedniej części - facylitator może pomóc grupie wspierając się swoimi notatkami.
- ❑ Facylitator jest wyczulony na osoby wycofane lub zdominowane przez innych bardziej aktywnych uczestników oraz osoby z wyraźnie odrębnym głosem.
- ❑ Im bardziej doświadczona i skupiona jest grupa, tym rzadziej interweniuje facylitator. Nadal jednak dba o to, by grupa doszła do sformułowania konkretnych wniosków z rozmowy i - o ile to możliwe - postanowień, pomysłów na inicjatywę itp.
- ❑ Te ostatnie są dyktowane sekretarzowi grupy, który je spisuje. To w tej części rozmowy następuje **dochodzenie do wspólnych wniosków** i dlatego na tę rundę powinno się przeznaczyć najwięcej czasu (np. w grupach 6 osobowych około pół godziny).

Podsumowanie

- ❑ Odczytanie zapisanych wniosków i pomysłów, by sprawdzić, czy wszyscy uczestnicy spotkania się z nimi zgadzają i **zapisanie ewentualnych odrębnych głosów.**
- ❑ Jeśli Rozmowa w Duchu odbywa się w ramach spotkania dla parafii, dekanatu lub innej dużej jednostki i jednocześnie odbywa się wiele Rozmów w Duchu w małych grupach, należy spotkać się na wspólnym podsumowaniu, podczas którego przedstawiciel każdej z grup przeczyta wnioski, do jakich jego grupa doszła i odda notatki organizatorom w celu sporządzenia zbiorczego sprawozdania.
- ❑ Sprawozdania mają służyć dalszemu rozeznaniu i **stają się dla przełożonych wspólnoty źródłem opisu rzeczywistości i pomysłów na rozwiązania**, dzięki którym mogą oni **rozeznąć jakie należy podjąć decyzje.**



Czego facylitator nie powinien robić?

❑ Nie dominować rozmowy

Facylitator **nie jest mówcą!** Jego rola polega na prowadzeniu procesu, a nie na dzieleniu się własnymi opiniami. Nawet jeśli jest duszpasterzem lub animatorem grupy osób mających błędne pojęcie o prawdach teologicznych itp., nie powinien podczas spotkania ich korygować (należy zrobić to po zakończeniu Rozmowy, jeśli w ocenie duszpasterza interwencja jest konieczna), nie powinien zamieniać spotkania w wykład lub katechezę. Rozmowa w Duchu to proces wspólnego słuchania, a nie nauczania przez prowadzącego.

❑ Nie narzucać interpretacji

Facylitator **nie powinien mówić grupie „co to znaczy”** albo „do jakiego wniosku powinniśmy dojść”. Ale może zapytać, czy dobrze rozumie daną kwestię, może np. zapytać: czy Twoja wypowiedź znaczy...?

❑ Nie oceniać wypowiedzi uczestników

Facylitator **nie ocenia treści**. Dlatego należy unikać komentarzy typu: „To bardzo dobra myśl”; „To nie jest do końca trafne”.

❑ Nie prowadzić dyskusji z uczestnikami

Facylitator nie powinien wchodzić w polemikę ani debatę z kimkolwiek.

❑ Nie przyspieszać procesu na siłę

Facylitator **nie powinien poganiać grupy**, jeśli potrzebna jest chwila refleksji. Cisza, namysł i powolne tempo są częścią metody.

❑ Nie pomijać ciszy

Nawet jeśli wydaje się, że jest zbyt mało czasu na Rozmowę, facylitator nie powinien skracać ani usuwać chwili modlitewnej ciszy. **Chwile ciszy między rundami są kluczowe.**

❑ Nie zmieniać zasad w trakcie spotkania

Facylitator nie powinien dopuszczać do zmian zasad w trakcie Rozmowy. Zasady rozmowy (kolejność, czas wypowiedzi, brak dyskusji) powinny być konsekwentnie przestrzegane.

❑ Nie dopuszczać do dominacji jednej osoby

Facylitator powinien delikatnie przywrócić równowagę, jeśli ktoś mówi zbyt długo lub często.

❑ Nie ignorować napięcia w grupie

Jeśli pojawia się napięcie lub emocje, facylitator powinien je nazwać i pomóc wrócić do zasad, a nie udawać, że ich nie ma.

❑ Nie zapisywać kto (personalnie) co powiedział



To zwykła praktyka, że facylitator zapisuje sobie najważniejsze myśli, bo to pomaga mu w moderowaniu ostatniej rundy. Jeśli uczestnicy milczą lub mają tendencje do zmieniania tematu, facylitator ma notatki, na podstawie których może przypomnieć wcześniej poruszane treści. Mogą one też pomóc we wspólnym sformułowaniu wniosków dyktowanych potem sekretarzowi. Jednak te notatki nie powinny być spersonalizowane (pan X powiedział to, a pani Y tamto). Sekretarz nie zapisuje treści spotkania, jest jego uczestnikiem i dopiero na końcu spotkania służy innym zapisując główne wnioski i postanowienia, aby to sprawozdanie mogło potem zostać przekazane duszpasterzowi lub innej osobie odpowiedzialnej za organizację spotkania.

O co facylitator powinien zadbać?

- ❑ O zanurzenie całego procesu w dobrej atmosferze, w której każdy może poczuć się bezpiecznie. Jednocześnie powinna to być atmosfera modlitwy, atmosfera przepełniona świadomością obecności Bożej, gdyż Rozmowa w Duchu winna być zanurzona w modlitwie.
- ❑ O to, by każdy był w równej mierze uwzględniany. Facylitator powstrzymuje osoby rozmowne od przejęcia rozmowy, a jednocześnie delikatnie zachęca osoby nieśmiałe do zabrania głosu. Jest to ważne zwłaszcza w ostatniej rundzie (w dwóch pierwszych czas wypowiedzi jest ustalony, choć oczywiście nie musi być przez każdego w pełni wykorzystany).
- ❑ O to, by jego osobiste preferencje, poglądy i przeświadczenia nie wpływały na grupę, on ma pomóc grupie wypracować jej wnioski, a nie doprowadzić do wniosków założonych przez siebie.

Jednocześnie należy pamiętać - to jest tylko METODA, ona nie jest święta, to Duch jest Święty!

Warto mieć też wyrozumiałość dla siebie i innych facylitatorów. Zbierać doświadczenia, ciągle się uczyć i nie oczekiwać perfekcji ani od siebie, ani od innych.



V. NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

❑ Czy są wyjątki od opisanych reguł prowadzenia Rozmowy?

To jest METODA. Ona nie jest święta - to Duch jest Święty! Metoda nie może być celem samym w sobie. Może np. się zdarzyć, że komuś trzeba dać nieco więcej czasu, kiedy ktoś zacznie mówić o bolesnych doświadczeniach. Inny przykład: jeśli facylitator jest członkiem wspólnoty (np. Rady Parafialnej) i grupa też chce posłuchać o jego doświadczeniach, to może również zabrać głos, ale wymaga to wspólnej zgody i dużej samodyscypliny ze strony facylitatora, by nie mówił w taki sposób, że jego słowa będą znaczyć więcej niż słowa innych uczestników (w tym przypadku dobrze, by facylitator nie był duszpasterzem). Zdarza się, że wobec nieśmiałości uczestników facylitator jest zmuszony zacząć dzielenie od siebie.

❑ Po co jest sekretarz? Czy facylitator nie mógłby sam zapisać wniosków?

Tak się często dzieje. Z naszych doświadczeń wynika, że jest to jedno z najczęstszych odstępstw od reguły, a przemawiają za nim względy czasowe (brak konieczności rozmowy z grupą na temat wyboru sekretarza i namawiania kogoś na tę funkcję) oraz względy utrzymania dobrej atmosfery dla wszystkich (jeśli grupa składa się z ludzi, którzy nie piszą na co dzień, to dla wybranej osoby zapisywanie mogłoby być odebrane jako powrót do szkoły i dyktando). Jednak funkcja ta nie została wprowadzona bez przyczyny. Pozwala ona na oddzielenie chaotycznych notatek facylitatora od ostatecznej treści tego, co grupa postanawia przekazać innym w imieniu jej członków. Dodatkowo funkcja ta oddziela jeszcze mocniej facylitatora i jego prywatne poglądy od ostatecznej treści sprawozdania. Facylitator jest w realniejszy sposób tym, który jedynie pomaga, śledzi dynamikę pracy grupy i jej pomaga, a nie tym, który ku czemuś tę grupę prowadzi (choćby w delikatny, a nawet podświadomy sposób).

❑ Czy jest to metoda dla każdego?

Jeśli stworzymy atmosferę modlitwy, zaufania i życzliwości, a tematem Rozmowy będzie problem/pytanie, które jest dla uczestników zrozumiałe i ważne, każdy powinien się w tej sytuacji odnaleźć. Dlatego oczekuje się od każdego zabrania głosu. Jednocześnie należy uszanować sytuację, jeśli ktoś nie będzie chciał nic powiedzieć, co zdarza się niezwykle rzadko. W tym kontekście warto zadać też pytanie, czy można stosować tę metodę w pracy z osobami niewierzącymi. Tak, można. Zamiast mówienia wprost o modlitwie mówimy w takim przypadku o podjęciu rozważania w ciszy, o chwili na uspokojenie myśli i emocji, by móc spojrzeć na rzeczywistość głębiej. Powstaje też pytanie, czy jest to metoda dla dzieci. Z pewnymi ograniczeniami i dostosowaniami (trudno, by dorosły nie interweniował, gdyby dzieci zaczęły wyciągać dowolne, wręcz szkodliwe wnioski), ale jest ona wykorzystywana jako forma przydatna podczas czytania z dziećmi Pisma Świętego. Dzieci uczą się nie tylko dzielić się tym, co rozumiały ze Słowa Bożego, ale też, co ciekawego usłyszały od siebie nawzajem, a w trzeciej turze opowiadają, jak zastosować to Słowo w życiu.



❑ Po co stosować tę metodę, skoro spotykamy się w naszej wspólnotcie i dzielimy?

Struktura metody ma swoją specyficzną dynamikę. Wprowadza dyscyplinę wypowiedzi, co uruchamia wzajemne słuchanie oraz koncentrację na wybranym temacie. Modlitewny kontekst prowadzi do rozeznawania, nie zaś do dyskusji znanej z kontekstu świeckiego. Poza tym Rozmowa w Duchu daje możliwość spotkania w grupach osób, które się nie znają lub należą do różnych wspólnot. To pozwala budować nowe relacje.

❑ Kiedy można/należy stosować tę metodę?

- Kiedy szukamy kierunku dla dalszego rozwoju wspólnoty;
- Kiedy szukamy rozwiązań problemów;
- Kiedy mamy do czynienia z brakiem relacji lub obecnością napięć, a nawet z konfliktem we wspólnotcie/parafii (w takim przypadku warto zaznaczyć, że zwykle jedna rozmowa nie wystarczy, gdyż zażegnanie konfliktu jest długim procesem wymagającym nieraz wielokrotnie podejmowanych rozmów. Jednak zwykle obserwuje się, że każda kolejna prowadzi krok dalej ku jedności);
- Kiedy podejmujemy formację ku budowaniu jedności i współodpowiedzialności;

❑ Jakich owoców możemy się spodziewać?

- Wzrost więzi w obrębie wspólnoty i otwarcie na nowe drogi wskazywane przez Ducha;
- Dojrzałość osób i będący jej owocem wzrost wspólnoty;
- Wzrost współodpowiedzialności.

❑ Jakie mogą być główne pułapki, na jakie jesteśmy narażeni?

- Defetyzm - dzielenie się tylko negatywami;
- Roszczeniowość - dzielenie się wyłącznie tym, co inni powinni zrobić i jacy być;
- Brak konkretów - wielokrotne rozmowy przy jednoczesnym braku dochodzenia do konkretnych rozwiązań, zadań do podjęcia;
- Brak decyzji lub jej ogłoszenia - gdy duszpasterz lub inna osoba odpowiedzialna za daną wspólnotę nie rozważy przedstawionych jej sprawozdań, unika wzięcia ich pod uwagę, a nawet jeśli to nastąpi, unika powiedzenia o tym wprost.

❑ Ile osób powinna liczyć grupa?

Liczba osób w grupie powinna umożliwić wypowiedź każdemu jej członkowi (najlepiej do czterech minut w pierwszej rundzie i do trzech minut w drugiej) oraz zachowanie chwil ciszy pomiędzy rundami. W przypadku grupy sześćoosobowej osób:

- pierwsza runda zajmie 24 minuty,
- druga 18 minut,
- trzecia 30 minut,
- milczenie w sumie 12 minut.

Wziąwszy pod uwagę konieczność przedstawienia się na początku, spotkanie z sześćoosobową grupą zajmuje półtorej godziny. Z tego względu często ogranicza się czas wypowiedzi do trzech minut w pierwszej rundzie oraz do dwóch w drugiej (czasu nie powinno się bardziej skracać). Wtedy udaje się przeprowadzić spotkanie w 70 minut. Jeżeli



mamy więcej osób, należy być przygotowanym na to, że spotkanie będzie dłuższe. Jeśli natomiast jest to niemożliwe, należy podzielić wspólnotę na kilka małych grup, z których każda na końcu odczyta innym swoje podsumowanie. Warto też zwrócić uwagę na naszą ludzką kondycję. Ciężko słuchać siebie nawzajem z głęboką uwagą, gdy grupa liczy powyżej 10-ciu osób.

❑ Ile czasu przeznaczyć na spotkanie synodalne?

Spotkanie takie nie powinno odbywać się w pośpiechu. Trzeba zwrócić uwagę na potrzebę zapewnienia uczestnikom spotkania chwili na luźną rozmowę. Jeśli nie znają schematu Rozmowy, to także na opowiedzenie o niej. Z naszych doświadczeń wynika, że warto przeznaczyć na nie około dwóch godzin.

❑ Jak przygotować Rozmowę w Duchu w przypadku, gdy ma być ona oparta na jakimś dokumencie (np. Dokumencie Końcowym Synodu o Synodalności)?

W procesie synodalnym potrzeba twórczego włączenia każdego członka wspólnoty. O ile do wspólnego rozważania fragmentu z Pisma Świętego wiele osób jest przyzwyczajonych ze względu na uczestnictwo w różnorodnych spotkaniach formacyjnych oraz liturgicznych, to wspólne rozważanie encyklik, adhortacji i innych dokumentów Kościoła jest praktyką rzadką. Wiele osób już na samym początku czytania doświadcza znużenia, niezrozumienia treści jako takiej lub niezrozumienia jej głębszego, praktycznego znaczenia dla naszego życia tu i teraz. Jak więc włączyć w taki proces WSZYSTKICH, bez względu na wykształcenie, zawód, wiek i umiejętność czytania dokumentów Kościoła? I to tak, by uczynić KAŻDĄ OSOBE JEDNAKOWO WAŻNĄ, niezależnie od możliwości (nie tylko intelektualnych, ale też na przykład czasowych) przeczytania strona po stronie dość długiego dokumentu. Nie damy jednej, zawsze właściwej odpowiedzi, ale możemy podzielić się pomysłem.

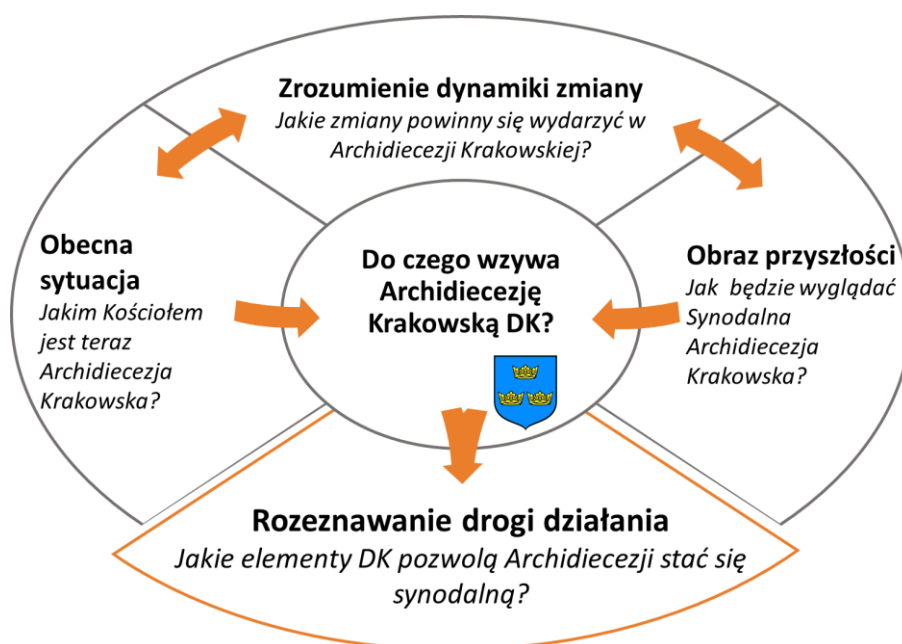
Otóż można zaprosić do grupy synodalnej (czasem wręcz poprosić o udział) chętnych, którzy wezmą na siebie posługę, którą Jan Paweł II kiedyś nazwał **posługą myślenia**¹. Grupa taka obejmowałaby osoby deklarujące zamiar przeczytania i przemyślenia/przemyślenia całego dokumentu. Podczas Rozmów w Duchu w obrębie tej grupy ustalano by, o jakie kluczowe kwestie należałoby zapytać wszystkich członków lokalnej wspólnoty. Następnie grupa ta organizowałaby szereg spotkań, na które zapraszałaby wszystkich (warto również zaprosić osoby niewierzące lub wątpiące, po prostu wszystkich, którzy żyją nie tylko w obrębie, ale w otoczeniu wspólnoty parafialnej lub jakiegokolwiek innej, która podjęła się zadania synodalnego przeczytania dokumentu). Chodzi o usłyszenie szerokiej gamy różnorodnych osób (nie jest to dopuszczanie osób niewierzących do zarządzania wspólnotą, ale pozyskiwanie pełniejszego obrazu rzeczywistości, w jakiej ona żyje). Sugerujemy, by takie spotkanie dla wszystkich chętnych miało następujący przebieg:

- (1) odczytanie odpowiednio dobranego fragmentu z Pisma i kompatybilnych do niego urywków dokumentu,

¹ <https://www.vaticannews.va/pl/podcast/-100-lecie-urodzin-sw-jana-pawla-ii/2020/05/ziarna-slowa-68-posluga-myslenia.html>



- (2) krótkie omówienie jakie pytania, zagadnienia stawiają nam odczytane treści oraz wprowadzenie obecnych w reguły obowiązujące podczas Rozmowy w Duchu,
- (3) podzielenie zebranych na małe grupy i przeprowadzenie w nich Rozmów w Duchu, w których facylitatorami byłyby osoby z grupy synodalnej, a w ramach prac odpowiadano by na jedno, prosto sformułowane pytanie (lub kilka powiązanych ze sobą),
- (4) zebranie i skompilowanie sprawozdań w celu przekazania ich duszpasterzom do dalszego rozeznawania, a w przypadku trwania II Synodu przekazania ich do Sekretariatu Synodu. Takie spotkanie dla wszystkich zajmuje ok. dwóch - dwóch i pół godziny.



Najtrudniejszym elementem w opisanym powyżej pomysle jest wybór pytań na spotkania w małych grupach z osobami, które nie przeczytają z różnych przyczyn całości dokumentu i które w związku z tym trzeba będzie niejako krok po kroku przeprowadzić przez proces omówiony na załączonym powyżej diagramie. Rada Synodalna ma posługę myślenia, bo tu chodzi o realne włączenie każdej i każdego chętnego w proces rozeznawania. Pytania muszą być więc głęboko przemyślane. Nie mogą być trywialne, ale nie mogą też mieć jedynie natury filozoficznej, powinny móc prowadzić do wypracowania konkretnych wniosków (czegoś, co możemy wspólnie podjąć).

Każda rada synodalna z duszpasterzem lub duszpasterzami winna opracować własną strategię, dostosowaną do charakteru wspólnoty. W przypadku parafii jedna z możliwych strategii to zapytanie najpierw o dobre i bolesne aspekty funkcjonowania parafii, a na kolejnych spotkaniach o możliwe rozwiązania dla dostrzeżonych wcześniej bolączek lub o jak najlepsze wykorzystanie pojawiających się szans (np. o to, jak tworzyć wspólnotę otwartą dla młodych, jak dotrzeć z pomocą charytatywną do ubogich, jak zorganizować katechezę parafialną, jak wspólnota parafialna postrzega posługę diakonów stałych, nadzwyczajnych

szafarzy Eucharystii itp.). A to wszystko w oparciu i w kontekście czytanego Dokumentu Końcowego.

□ Kto może być facylitatorem?

Facylitatorem może zostać każdy, kto nauczy się metody Rozmowy w Duchu. Raz można być facylitatorem, a innym razem uczestnikiem Rozmowy. Istnieją sytuacje (np. jakiś konflikt), w których wspólnota potrzebuje kogoś z zewnątrz, niezaangażowanego w konkretne relacje. Dobrze jest mieć wtedy np. w parafii, dekanacie czy diecezji listę facylitatorów "na wynajem", których można poprosić o poprowadzenie rozmowy.

□ Co robić, kiedy mamy poczucie, że facylitator źle prowadzi Rozmowę?

Z jednej strony trzeba mieć wyrozumiałość dla siebie i innych facylitatorów, zbierać doświadczenia. Facylitowanie wymaga wprawy - nie chcecie od razu być idealni! Z drugiej strony, jeśli jako uczestnicy rozmów zauważymy, że facylitator źle prowadzi rozmowę (np. forsuje swoje opinie, nie dopuszcza do głosu, nie pilnuje dyscypliny czasu) należy zainterweniować (np. porozmawiać z tym facylitatorem po skończeniu Rozmowy, a jeśli to nie pomoże przekazać sprawę duszpasterzowi lub osobom odpowiedzialnym za przygotowanie spotkania), żeby skorygować błędy.


□ Co zrobić, jeśli nie jestem pewna/pewny, czy dam radę być dobrym facylitatorem?


Jeśli jest w Tobie pragnienie, by spróbować, to spróbuj. Jest taka zasada życia we wspólnocie, do której potrzeba sporo pokory, ale która bardzo się sprawdza. Jeśli czuję, że Duch mnie ku czemuś pociąga, to próbuję to czynić wystawiając się niejako na ocenę ze strony wspólnoty. Szczere pytanie w bezpiecznej dla mnie przestrzeni (niekoniecznie wszystkich i publicznie), co myślą o mojej postudze, bywa wyzwaniem, ale prowadzi do duchowego wzrostu. Wspólnota pokaże mi, czy mam po prostu szkolić się dalej i zdobywać doświadczenia, ale jest zadowolona z tego, co robię, albo wspólnota pokaże mi, że to nie jest w tym momencie dla mnie i będę musiał/musiła się z tym zmierzyć. Taka konfrontacja wymaga pokory, ale tak czy inaczej, prowadzi do wewnętrznego wzrostu. **Oddajmy się więc w dobre ręce Boga i z Jego pomocą spróbujmy.**





VI. GDZIE SZUKAĆ DALSZYCH INSPIRACJI


Podajemy kilka przykładowych źródeł, gdzie można znaleźć więcej informacji na temat Synodu o synodalności, a przede wszystkim katechez wyjaśniających lub też inicjatyw nakierowanych na ożywienie życia parafii.


-  Watykańska strona Synodu: www.synod.va


-  Ogólnopolska strona nt. Synodu: synod.org.pl - zawiera wszystkie wydarzenia, dokumenty i inne informacje związane z synodem o synodalności do kwietnia 2025 roku. Szczególnie warto zobaczyć: www.synod.org.pl/co-dalej-po-synodzie-parafie/

-  Audiobook Dokumentu Końcowego: youtube.com/watch?v=xrkjHpb4_K4

-  Wyjaśnienie czym jest synod o synodalności - dotyczy początku synodu, ale jest wciąż aktualne: youtube.com/watch?v=iKHL1YDpFNw

-  Rozmowa na temat Dokumentu Końcowego: youtube.com/watch?v=SiUin1-CB3k

-  Materiały audio-video dotyczące II Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej diecezja.pl/do-odsluchania-synod-diecezjalny/

-  Oferta Centrum Formacji do Rozeznawania prowadzonego przez zespół osób duchownych i świeckich z siedzibą u Pallotynów (Ołtarzew, ul. Kilińskiego 20, 05-850 Ożarów Mazowiecki). Jest to wciąż rozwijająca się inicjatywa, aktualnie oferująca spotkania rekolekcyjne i warsztatowe dla młodych (świeckich i księży), dla proboszczów z radami parafialnymi oraz małżeństw. Celem jest formacja ku rozeznawaniu wspólnotowemu. Ofertę można znaleźć na stronie: <https://rozeznawanie.pl/>



„Synodalność to wspólne kroczenie chrześcijan z Chrystusem i podążanie ku Królestwu Bożemu, w jedności z całą ludzkością. Jest ona ukierunkowana na misję, pociąga za sobą gromadzenie się na różnych poziomach życia kościelnego, słuchanie siebie nawzajem, dialog, rozeznawanie wspólnotowe, budowanie konsensusu stanowiącego wyraz obecności Chrystusa w Duchu i podejmowanie decyzji w zróżnicowanej współodpowiedzialności.” [DK 28]

SYNODALNY ZESPÓŁ



ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ